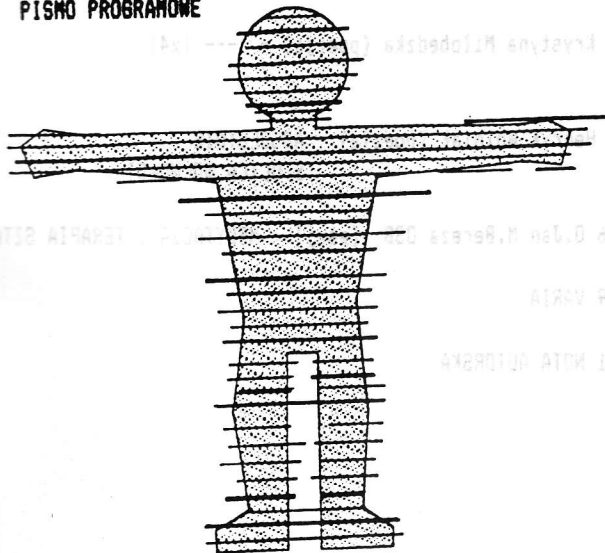


# 31

\31\31\NR TRZYDZIESTY PIERWSZY

# SZTUKA OSOBOWA

PISMO PROGRAMOWE



2 \_\_\_\_\_  
ZAWARTOŚĆ NUMERU

4 Rmk (obraz) - INRI

6 Słowa Ewangelii - św.Mt 24.42-43

7 PROGRAM  
PROGRAM  
PROGRAM

8 Krystyna Miłobędzka (poezja) - --- (x4)

9 Henryk Wolniak (poezja) - ABSOLUTNIE  
STOLICA WOLNOŚCI

16 O.Jan M.Bereza OSB (esej) - MEDITACJA I TERAPIA SZTUKA

19 VARIA

21 NOTA AUTORSKA

\31\31\NR TRZYDZIESTY PIERWSZY

SZTUKA

OSOBA

PROGRAMOWE PISMO  
OSOBA - ZNAK - ESEJ  
WROCŁAW - 1995 ROK V  
± MIESIĘCZNIK

ANALIZA  
ANALIZA

9  
SŁOWA EWANGELII  
PM 24.04.2011  
"Człowiek nie wie, po kim będzie, w którym dniu Pan wróci".  
przyszedł.

I  
N  
R  
I

"Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie."

1

[illegible]

## PROGRAM

## PROGRAM

**PROGRAM /**

przedmiot

WYBIAZ

cel

środek

—WZÓR

artystyczny... ISzO

—(n tyn)requia >

Wartosci

perspektywa

po narodzinach po śmierciach po narodzinach

po latach o tu, w tym miejscu

trochę bliżej was trochę siebie dalej

w mojej pierwszej wielkiej wojnie

traciłam zdobywałam

zdybywałam się tracąc

innej wojny nie pamiętam

w tym groźnym wszystkim, po wszystkim, tym

po mojej pierwszej wojnie (drugiej)

te same oczy co innego widzą

te same ręce inaczej

usta inaczej

mój głos

zobacz tyle krzyżyków skrzyżowań krzyży do twego wyjścia  
na ulicę

(daty, fakty) (daty, miejsca) (ręce, twarze, imiona)

będziemy próbowali mówić w milczeniu

dokładnymi rzeczami, wyrazami miasta

pierwszy raz wystarczy ci słów

co jej przez gardło nie przeszło a powinno

co dała czego się zaparła co ukryła

co wzięła co uniosła

co wyplakała

wyść, popatrzeć w to raz jeszcze

w wielkie chłodne to samo

samą ziemię samo niebo

samą siebie

z rąk do rąk, z ust do ust, z dnia na dzień, twarzą w  
twarz

ile ty masz twarzy, nasze wspinanie się

jesteś tu po to żeby biec żeby bić

żeby ciebie bito

żeby zrozumiano żebyśmy zrozumieli

gdziekolwiek jest osobno razem, jak cię nazwać, masz tyle

jesteś buki brzozy Jasna Góra polny konik

osobno

razem

Krystyna Miłobędzka

## ABSOLUTNIE

zwrot następuje w miejscu  
punktu zwrotnego  
w locie synogarlicy nad arką  
arczy się słowo słowi arka  
słowiarką

dobrze zwracać się do Boga  
z problemem nie do rozwiązania  
z rozwiązaniem  
nie na czasie  
czasem nie na wieczność

dobrze zwracać się do Boga  
twarzą w twarz  
nieomal iza w omalżeizę  
nie mieć cudzych ize  
na sumieniu  
ani cudzego sumienia  
wyjącego w klatce

summa summarum  
wszystko gra panabogami  
pierwsze skrzypce  
w orkiestrze Pana Boga

dobrze mieć słuch sbsolutny  
na dochodzące z drogi mlecznej  
kantyczki  
absolutny wzrok przenikający  
tymczasem do wieczni  
dobrze mieć absolutnie  
czystą ize  
na świat absolutnie  
absolutny

STOLICA WOLNOŚCI

W stolicy wolności  
wielkiego o wolności  
bardzo wielkiego słowa  
we wielkiego słowa  
stolica wolności niepojęta  
W świecie wielkiego chaosu  
do nogi wyjął przeciwnicy

wroble słowo  
słowo wróć  
najlepiej w błynie  
po której woli  
lub w ustykwianiu  
przezajm jak nial  
do ziemi

jak to sporząd na niepo  
nawiedza bez wstydu  
do wstępa na czoło  
nawiedza wolności  
czeka oskrzydlać  
niepokoje wolności  
niepokoje

## STOLICA WOLNOŚCI

w stolicy państwa  
walczącego o wolność  
panuje względny spokój  
we względnym spokoju  
stolica wolności niepokój

w świecie względny chaos  
do nogi wybijani przeciwnicy

wrogie słowo  
słowem wróg  
najlepszy w płynie  
po mętnej wodzie  
lub w usztywnieniu  
pasującym jak ulał  
do ziemi

jak tu spojrzeć na niebo  
naniem bez wstydu  
do wzięcia na czczo  
naczczem wolności  
zezem oskrzydłającym  
aniołów odnaleźć  
mleczną drogę

dla przyszłych pokoleń  
mających więcej oleju  
w głowie więcej potopiel  
pod kilem arki

Henryk Wolniak



## MEDYTACJA i terapia sztuką

W starożytnej Grecji mnichów nazywano terapeutami. Potrafili oni leczyć zarówno choroby duszy jak i ciała. Podobnie łacińskie słowo salus oznacza zarówno zdrowie jak i zbawienie. Nieprzypadkowe więc wydaje się zorganizowanie wystawy prac Elisabeth Poll-Sokolowski, zatytułowanej TERAPIA SZUKĄ, w klasztorze benedyktynów w Lubiniu.

Elisabeth Poll wykonała dla Papieża Jana Pawła II gobelin "Madonna z Leska", który został wręczony Ojcu świętemu w czasie II pielgrzymki do Polski. Jej prace znajdują się w muzeum w Oslo i Watykanie, a także w prywatnych zbiorach i galeriach w Kanadzie, Włoszech, USA, Hiszpanii, Japonii, Turcji, Anglii, w Niemczech i na Węgrzech, ale pierwszy raz eksponowane są w klasztorze. Jest przekonana że dzięki modlitwie, ciszy i świadomości duchowej jaką można znaleźć w klasztorze, również percepcja jej obrazów jest pełniejsza, gdyż jej obrazy są przekazem powiązań między emocjami, przeżyciami i wizjami, są stanem medytacji jaki można osiągnąć w głębokiej modlitwie.

Filozofia życia Elisabeth Poll jest bardzo prosta. Jest głęboko przekonana, że jedynym celem naszego życia na Ziemi jest obdarowywanie innych miłością. Jednym ze sposobów dzielenia się z innymi miłością, jest dla niej malarstwo. "Pan Bóg stworzył barwy - mówi Elisabeth - abyśmy się nimi posługiwali". Przez dwadzieścia lat malowała "do szuflady"... aby dziś dzielić się ze wszystkimi energią miłości zakodowaną w barwie i kształcie. "Maluję farbą i miłością" - mówi Elisabeth - "mam odwagę kochać to, co kocham". Każdy z nas dobrze wie, jak bardzo uzdrawiające są promienie miłości. Obrazy Elisabeth również leczą i to nie tylko choroby ciała, ale i ducha. Świadczą o tym setki ludzi, które otrzymują od tych, którzy zetknęli się z jej obrazami, czyż nie osobiście. Obdarowywać bowiem ludzi pozytywnymi energiami nie tylko poprzez swoje obrazy, ale również osobisty kontakt. Wielką radość sprawia jej, jeśli może pomagać innym, zwłaszcza, słyszy, że ktoś poprzez jej obrazy zmienił swoje życie, otworzył się na wyższe wartości.

Elisabeth Poll nie twierdzi, że robi coś nadzwyczajnego. Jest przekonana, że cały świat stworzony emanuje pozytywne energie, które przekazał mu Stwórca, który jest przecież samym DOBREM I MIŁOŚCIĄ. Wystarczy otworzyć swe ręce i czerpać z niewyczerpalnego źródła. Jednak jako jedyną świadomie przekazuje je poprzez obraz, jest

przecież malarką z wykształcenia i swój zawód traktuje jako powołanie do przekazywania miłości poprzez barwę i kształt. W ogólnym malarstwie wyrywa się, nienawidząc, niechętnie. Jakkolwiek pomogła osiągnąć zdrowie wielu ludziom to jednak nie uważa, że lekarze są niepotrzebni, czy, że może ich zastąpić. Chętnie współpracuje z lekarzami, choć z doświadczenia wie, że współczesna europejska medycyna z pewnością rezerwa odnosi w stosunku do metod przez nią proponowanych. W głośnym wykładzie o sztuce (1947) mówi: Gdy słucham opowieści Elisabeth trudno mi wiele rzeczy zrozumieć i określić. Ona sama też z całą pokorą stwierdza, że nie wie, dlaczego została w ten sposób obdarowana przez Stwórcę, jest jednak przekonana, że skoro to otrzymała, to powinna dzielić się z innymi i pomagać im dopóki żyje na ziemi. "Od innych" - mówi Elisabeth - "dostajemy to, co dajemy".

O. Jan M. Bereza OSB

kraj

Interesuje nas to, co Rząd i tzw. młodej Rzeczypospolitej wyprowadza z wartościami surzędowej i już dowolności słowa, informacji, z samego faktu. Ale nie interesuje nas zakończenie, które może postępować z czasem. Ponieważ Poeci, Sztuki i Osobowej, pragną pozostać wiernymi niezależni. I takimi pozostaną. Dopomóż nam w tym Panie Boże! A także Rządowi, aby nigdy nie zmieniał ustaw, które już ustanowione, logiczne same w sobie - doskonałe - są zmieniane na zdradzieckie, które niszczą niezależność i są po prostu, co ważne dla utylitarystów ale oni o tym zdaje się zapominają - niższego rzędu.

Jesteśmy za wprowadzeniem na rynek publiczny co rocznej antologii literatury polskiej. Tylko nie wiemy kto taką robi. Wtedy będziemy tożsami i świadomi czasu kultury. Wtedy będziemy świadomi naszego pokolenia, więcej - epoki, polskości. Jeśli w dalszym ciągu żaden czynnik, z mecenatem państwowym nie dokonana tego prostego przedsięwzięcia będziemy myślimi zastanowić się nad samodzielnym opracowaniem i publikowaniem chociażby listy nazwisk publikowanych i nie.

# technika

Ten numer składamy na nieco lepszym edytorze tekstu...nie przepraszam, próbowaliśmy bez złożyć, lecz przygotowywany tekst pożarł jakiś tajemniczy virus, toteż powracamy do poprzednich możliwości. Szkoda, bo nowy edytor zawiera pomocniczy słownik ortograficzny, który przy korekcie bardzo by pomógł. Ale posiadamy już tzw. niewielki twardy dysk, który poprawia nieco pracę.

W tym numerze składamy na nieco lepszym edytorze tekstu...nie przepraszam, próbowaliśmy bez złożyć, lecz przygotowywany tekst pożarł jakiś tajemniczy virus, toteż powracamy do poprzednich możliwości. Szkoda, bo nowy edytor zawiera pomocniczy słownik ortograficzny, który przy korekcie bardzo by pomógł. Ale posiadamy już tzw. niewielki twardy dysk, który poprawia nieco pracę.

## Krystyna Miłobędzka

Ur. w 1932 roku. Studia polonistyczne w Poznaniu i we Wrocławiu. Jest doktorem nauk humanistycznych. Autorka wielu książek. M.in. sztuk teatralnych dla dzieci i młodzieży (wielokrotnie wystawianych, publikowanych w SCENIE, DIALOGU, oraz jest Autorką zbiorów poezji: "Pokrewne" 1970, "Dom, pokarmy" 1975, "Wykaz treści" 1984. Zapisy ze zbioru "Pamiętam" były publikowane w niezależnych czasopiśmie literackich ukazujących się w stanie wojennym - WEZWANIU, OBECNOŚCI, brulionie, ZESZYTACH LITERACKICH i niezależnych gazetach tygodniowych... Teksty publikowane pochodzą właśnie z tomu "Pamiętam - zapisy stanu wojennego", wyd. A, W-w 1992.

## Henryk Wolniak

Nie tylko poeta; współredaktor naszego Pisma.

## O. Jan M. Bereza OSB

Mnich Benedyktynski z Klasztoru lubińskiego.

Ryszard Mark Kędzierski

Chciałbym tylko zapisać parę myśli, może także o podjęciu bardziej intensywniej pracy nad korektą i redakcją tyższą niestety zbioru własnych utworów - poezji. Praca ta się przeciąga, a rzecz już zakończona, ciągle poprawiana uczy mnie pokory. Mam jednak więcej teraz czasu, i jeśli uczestnicy pozwalają, mogę osobowo dzielić sztukę na osobową i jej odmianę tę bardziej zewnętrzną odmianę spójną z osobistym talentem. Chwile poświęcone literaturze, bądź malowaniu. Ach malowanie - przepisuję Ewangelie, lub tylko napis INRI. Przy krzyżu Chrystusa lepiej jest żyć, kiedy jest szczególnie ciężko... i nie tylko. Pracuję tak - w większym skupieniu, scalam się wewnętrznie i jakby bardziej posiadam, aby ktoś inny to odebrał... Prozaizm w tym taki - czasu faktycznie posiadam więcej. Wyłączenie z parcy zarobkowo czynnej posiada nowe aspekty i niebezpieczeństwa. Lecz możebność bytu, gdzieś u podnóża, została odkryta - zapewnia to bowiem od urzędowe utrzymanie ...Ale cóż każdy ma jakieś postępy, chociażby w samym trwaniu... i po prostu w tym się zużywa. A poza tym może doświadczenia te, na co się zanosi - przyniosą dodatkowe elementy, zamierzone chyba odgórnie, odnoszące się do całości bytowego poetyckiego zagadnienia...O tym może kiedy indziej, może nawet w uwagach programowych...ciągle postępujących w miejscu, a jednak dokonujących się. Bo tak trzeba. I nie zapominajmy o samej duszy...

23 \_\_\_\_\_ SZTUKA OSOBOWA -+miesięcznik \_\_\_\_\_

(c);wszelkie prawa zastrzega:Sztuka Osobowa  
Autorzy numeru trzydziestego

pierwszego:Krystyna Miłobędzka  
Henryk Wolniak  
O.Jan M.Bereza OSB  
R.M.Kędzierski

#### ADRES:

SZTUKA OSOBOWA  
ul.Złocieniowa 3  
51-251 WROCLAW

Redakcja:Janusz Halicki  
R.M.Kędzierski  
Henryk Wolniak

Wiedz,

wiele wydarzeń jest sterowanych przez ludzi, a Pan Bóg jedynie nad całością czuwa, chociaż zdarzenia zawierają wszelkie prawdopodobieństwo Zła i Dobra.

PRENUMERATA bezpłatna, po poinformowaniu Redakcji.

Pismo nasze jest także do otrzymania w księgarni SIŁOE - w godz. 9-19, W-w, pl.Nankiera 17.

UWAGA REDAKCJI: SzO przeprosza Czytelników przed możliwością pojawienia się niewielkich, miejmy nadzieję, błędów bio-cybernetyczno-mentalnych w tekście.

Redakcja przyjmuje teksty, zgodne ze SzO - kiedykolwiek.

W/59/archiv./n.70/a.p.0/